

# Bankructwo Groba... z nadziejami

#Lotnictwo cywilne 22 sierpnia 2008

**18 sierpnia władze niemieckiego Grob Aerospace rozpoczęły procedurę upadłościową. Jednak wczoraj najpoważniejszy klient na rozwijany samolot wytwórni, PlaneSense, utrzymał zamówienie na 25 samolotów. Ze współpracy nie wycofał się również Bombardier.**

Spn jest samolotem, który w swojej klasie dysponuje jedną z najbardziej przestronnych

Grob Aerospace to niemieckie, rodzinne przedsiębiorstwo, z siedzibą kierownictwa w Szwajcarii, które od ponad 35 lat zajmuje się produkcją lotniczą, w oparciu o kompozyty. Na początku tworzyło szybowce, potem motoszybowce, by w końcu skoncentrować się na lekkich samolotach sportowo-turystycznych. Ostatnim etapem rozwoju było zainicjowanie budowy lekkiego, kompozytowego odrzutowca dyspozycyjnego dla 6-9 pasażerów - modelu Grob Spn o maksymalnej masie startowej 6,5 t. I to właśnie spowodowało problemy przedsiębiorstwa.

Okazało się, że mimo dobrych wyników sprzedaży, projekt okazał się ponad siły stosunkowo małego zakładu. Pierwszy prototyp wzniósł się w powietrze w 2005. Jednak rok później druga maszyna rozbiła się, grzebiąc pilota doświadczalnego. Wypadek załamał plan rozwoju konstrukcji. Mimo wykonania kolejnych dwóch prototypów, program testów przeciągał się. Ostatecznie kredytodawca wycofał się w finansowaniu projektu, co doprowadziło do niewypłacalności.

By móc kontynuować działalność, zarząd Grob Aerospace rozpoczął procedurę upadłościową. Istnieją jednak poważne przesłanki, by sądzić, że firma przetrwa.

Po pierwsze, pewne jest, że będą kontynuowane prace nad Learjetem 85, pierwszym, kompozytowym odrzutowcem dyspozycyjnym Bombardiera, który na początku 2008 zlecił Grobowi zaprojektowanie konstrukcji i zbudowanie 3 prototypów (zobacz: Grob stworzy prototypy Learjeta 85). Po drugie, ogłoszenie procesu upadłości nie spowodowało wycofania się najpoważniejszego klienta na Spn, londyńskiego PlaneSense, który nadal chce pozyskać 25 maszyn tego typu, jako dopełnienia dla swojej floty szwajcarskich, turbośmigłowych Pilatusów PC-12. Przedstawiciele Groba stwierdzili, że skoncentrują się obecnie na restrukturyzacji przedsiębiorstwa i pozyskaniu nowych inwestorów.



*Spn jest samolotem, który w swojej klasie dysponuje jedną z najbardziej przestronnych kabin, wysoką na 1,64 m, zapewniając nawet 9 pasażerom dobre warunki podróży. Właśnie to, w połączeniu z dużą prędkością przelotową - do 770 km/h - i stosunkowo niskim zużyciem paliwa, spowodowało, że PlaneSense powstrzymało przed rezygnacją z zamówienia 25 samolotów tego typu, mimo rozpoczęcia procedury upadłościowej przez producenta / Zdjęcie: Grob Aerospace*

Grob Aerospace to niemieckie, rodzinne przedsiębiorstwo, z siedzibą kierownictwa w Szwajcarii, które od ponad 35 lat zajmuje się produkcją lotniczą, w oparciu o kompozyty. Na początku tworzyło szybowce, potem motoszybowce, by w końcu skoncentrować się na lekkich samolotach sportowo-turystycznych. Ostatnim etapem rozwoju było zainicjowanie budowy lekkiego, kompozytowego odrzutowca dyspozycyjnego dla 6-9 pasażerów - modelu Grob Spn o maksymalnej masie startowej 6,5 t. I to właśnie spowodowało problemy przedsiębiorstwa.

Okazało się, że mimo dobrych wyników sprzedaży, projekt okazał się ponad siły stosunkowo małego zakładu. Pierwszy prototyp wzniósł się w powietrze w 2005. Jednak rok później druga maszyna rozbiła się, grzebiąc pilota doświadczalnego. Wypadek załamał plan rozwoju konstrukcji. Mimo wykonania kolejnych dwóch prototypów, program testów przeciągał się. Ostatecznie kredytodawca wycofał się w finansowaniu projektu, co doprowadziło do niewypłacalności.

By móc kontynuować działalność, zarząd Grob Aerospace rozpoczął procedurę upadłościową. Istnieją jednak poważne przesłanki, by sądzić, że firma przetrwa.

Po pierwsze, pewne jest, że będą kontynuowane prace nad Learjetem 85, pierwszym, kompozytowym odrzutowcem dyspozycyjnym Bombardiera, który na początku 2008 zlecił Grobowi zaprojektowanie konstrukcji i zbudowanie 3 prototypów (zobacz: Grob stworzy prototypy Learjeta 85). Po drugie, ogłoszenie procesu upadłości nie spowodowało wycofania się najpoważniejszego klienta na Spn, londyńskiego PlaneSense, który nadal chce pozyskać 25 maszyn tego typu, jako dopełnienia dla swojej floty szwajcarskich, turbośmigłowych Pilatusów PC-12. Przedstawiciele Groba stwierdzili, że skoncentrują się obecnie na restrukturyzacji przedsiębiorstwa i pozyskaniu nowych inwestorów.